

## **Protokół nr 8/2011**

**posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim odbytego w dniu 7 czerwca 2011 roku.**

Członkowie Komisji zebrali się w sali nr 32 Ratusza, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie Szczecińskim w godzinach od 10.00 do 12.25.

**Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** otworzył 8 posiedzenie i powitał osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdził, że na stan 5 członków Komisji obecni są wszyscy, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta, Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Stargardzie Szczecińskim, Pana Krzysztofa Gładysza, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury w Stargardzie Szczecińskim oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2, 3, 4, 5 i 6** do protokołu.

Protokół nr 7/2011 posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu odbytego w dniu 24 maja 2011 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 5 głosach za) przyjęła protokół nr 7/2011 posiedzenia Komisji w dniu 24 maja 2011 roku.

Przewodniczący odczytał temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

### **Porządek obrad:**

1. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard Szczeciński za 2010 rok.
2. Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Stargardu Szczecińskiego za 2010 rok.
3. Sprawy bieżące.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji.

Nikt z członków Komisji nie zgłosił propozycji co do zmiany porządku obrad.

Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

**Do punktu 1 i 2 - Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard Szczeciński za 2010 rok.**

***Sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Stargardu Szczecińskiego za 2010 rok.***

**Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Korzeb** dokonał wprowadzenia do ww. sprawozdań.

**Radny Piotr Szumin** w nawiązaniu do uchwały – aktywa i pasywa - powiedział, że jest tendencja niepokojąca, ponieważ skumulowany niedobór stanowi 15 mln zł, a po roku 2010 już 42 mln zł. Przyrost niedoboru jest zatrważający. Czy tendencja zostanie utrzymana.

**Zastępca Prezydenta Miasta Andrzej Korzeb** powiedział, że w wieloletniej prognozie finansowej jest ujęte zadłużenie miasta. Są tu ujęte zarówno kredyty jak i obligacje. Jeżeli nie będą zaciągane nowe kredyty, to o tyle zmniejszy się zadłużenie i niedobór. Sprawozdanie finansowe stanowi stan kont. Księgowość ta jest bardzo potrzebna, ale w wieloletniej prognozie finansowej jest zawarte zadłużenie miasta. Gdyby teoretycznie nie były zaciągane kredyty, to po 2024 roku będzie dużo więcej środków finansowych w budżecie miasta.

**Radny Piotr Szumin** powiedział, żeby została utrzymana dotychczasowa tendencja. Radny w nawiązaniu do należności od dłużników alimentacyjnych, zapytał, czy należności te nie są możliwe do ściągnięcia.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac** powiedział, że są to wierzytelności Skarbu Państwa. Sprawy dotyczące spraw alimentacyjnych są prowadzone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Jeżeli ktoś dobrowolnie nie płaci alimentów, to wówczas należność jest ściągana w formie postępowania komorniczego.

**Prezydent Miasta Sławomir Pajor** powiedział, że środki są przekazywane z budżetu państwa nie są wystarczające na zadania, które na samorzady zostały nałożone.

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal** w nawiązaniu do wydatków ponoszonych na oświatę, powiedział, że należą się słowa uznania dla Panów Prezydentów i Pana Naczelnika Wydziału Edukacji. Pomimo ogólnoswiatowego kryzysu finansowego są przeznaczane środki finansowe na remonty, termomodernizację, realizację placów zabaw w placówkach oświatowych przez co są one coraz piękniejsze. Zastępca Przewodniczącego powiedział, że prawdopodobnie jest coraz mniej uczniów w gimnazjach, czy w związku z tym myśli się o likwidacji jednego gimnazjum, czy są to plotki.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac** powiedział, że są to plotki.

**Prezydent Miasta Sławomir Pajor** powiedział, że nie ma pomysłu o likwidowaniu gimnazjum. Jest to plotka.

**Radny Piotr Szumin** w nawiązaniu do sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2010, do działu 921 Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego, rozdziału 92109 Domy i ośrodki kultury, świetlice i kluby, pkt 2 b na „Remont i modernizację amfiteatru w Stargardzie Szczecińskim” zapytał, czy jest pełna i rozliczona dokumentacja.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac** powiedział: tak.

**Radny Piotr Szumin** zapytał, czy Komisja będzie mogła zapoznać się z tą dokumentacją.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zajac** powiedział, że dokument ten nie jest objęty tajemnicą.

Więcej pytań nie zgłoszono.

**Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** powiedział, że dla Komisji wykonanie budżetu miasta za rok 2010 jest zadawalające, ponieważ wiele zadań zrealizowano w zakresie oświaty. Przewodniczący w imieniu Komisji serdecznie podziękował Panom Prezydentom za pełną realizację zadań z zakresu działania Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, życząc pełnej realizacji budżetu miasta w roku 2011.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za 2010 rok.

**Komisja** jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Gminy-Miasta Stargard Szczeciński za 2010 rok.*

**Komisja** jednogłośnie (przy 5 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *sprawozdanie z wykonania budżetu miasta Stargardu Szczecińskiego za 2010 rok.*

### **Do punktu 3 – Sprawy bieżące.**

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal** zapytał o sytuację basenu w Gimnazjum nr 4, który został zamknięty z powodu pojawienia się w nim bakterii.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając** powiedział, że pojawiła się bakteria gronkowca. Nie jest znany powód, bowiem po dokonanych remoncie infrastruktura basenu jest doskonała.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Henryka Mamrot** powiedziała, że jest zdumiona tym faktem i co ją martwi, bowiem po wykonanym remoncie basenu uważała, iż będzie on dobrze funkcjonował.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając** powiedział, że nastąpi modernizacja natrysków, w związku z czym basen będzie nieczynny. Planowane jest przejęcie kompleksu sportowego przez Ośrodek Sportu i Rekreacji Stargard Sp. z o.o. Doświadczenia Ośrodka mogą przenieść się na basen, co spowoduje, że sytuacja ulegnie zmianie.

**Zastępca Przewodniczącego Komisji Mariusz Nosal** powiedział, że może wykonawca popełnił błąd przy realizacji remontu basenu.

**Zastępca Prezydenta Miasta Rafał Zając** powiedział, że nie ma podstawy do tego, żeby tak sądzić.

**Przewodniczący Komisji Stanisław Bartniczak** poinformował, że następne posiedzenie Komisji dobędzie się 24 maja 2011 roku, godz. 10.00 w Sali Konferencyjnej Hotelu 104 przy ulicy Pierwszej Brygady 1 oraz w Ośrodku w Zieleniewie.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Ocena przygotowania Ośrodka Sportu i Rekreacji Stargard Sp. z o.o. do sezonu letniego.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie odpłatności za przedszkola miejskie.
3. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
4. Sprawy bieżące.

Przewodniczący powiedział, że Pan Maciej Lewandowski przed rozpoczęciem posiedzenia złożył pismo z prośbą o zabranie głosu na dzisiejszym posiedzeniu podczas dyskusji

dotyczącej Pani Marii Sierockiej zatrudnionej w Młodzieżowym Domu Kultury na stanowisku nauczyciela w Pracowni Teatralnej. Przewodniczący zapytał, czy członkowie Komisji wyrażają zgodę na zabranie głosu przez Pana Macieja Lewandowskiego.

W wyniku głosowania 1 członek Komisji opowiedział się za udzieleniem głosu Panu Maciejowi Lewandowskiemu, 3 opowiedziało się przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. Większością głosów Komisja nie wyraziła zgody na zabranie głosu przez Pana Macieja Lewandowskiego do sprawy dotyczącej Pani Marii Cierockiej.

Pismo Pana Macieja Lewandowskiego stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

**Radna Zofia Ławrynowicz** powiedziała, że w związku z tym, iż jest pracownikiem Młodzieżowego Domu Kultury, to nie będzie brała udziału w tej dyskusji.

Przewodniczący Komisji zarządził pięciominutową przerwę w obradach Komisji.

Po przerwie Komisja przystąpiła do dalszych obrad.

**Przewodniczący Komisji Pan Stanisław Bartniczak** powiedział, że ponadto w sprawach bieżących Komisja bliżej zapozna się ze sprawą przedstawioną przez Pana Krzysztofa Gładysza podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 31 maja br. a dotyczącą ważnych dla kultury miasta kwestii związanych z Panią Marią Cierocką. Pan Przewodniczący poinformował, że przed chwilą odbył rozmowę z Prezesem Towarzystwa Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury Panem Krzysztofem Narodzonkiem, który ze względu na obowiązki zawodowe nie mógł przybyć na posiedzenie Komisji. Odnosnie Pani Marii Cierockiej stanowisko Prezesa Towarzystwa, jak sam stwierdził, jest niezmiennie. Jako osoba zawierająca umowy z pracownikami Młodzieżowego Domu Kultury działa na wniosek Pani Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. Zawarcie umowy bądź odstąpienie od jej zawarcia opiera się przede wszystkim na ocenie bieżącej współpracy. Cały nadzór pedagogiczny w zakresie dydaktyki, wychowania i nauczania spoczywa na dyrektorce placówki. Kiedy Towarzystwo Przyjaciół MDK przejęło czynności pracodawcy względem osób zatrudnianych w Młodzieżowym Domu Kultury dokonywana jest kadrowa weryfikacja uprawnień pedagogicznych i merytorycznych nauczycieli, instruktorów i osób zatrudnionych w tej placówce. Na ten czas można stwierdzić, że nie tylko z Panią Marią Cierocką, ale w sumie z trzema osobami nie zostaną przedłużone umowy zlecenia na prowadzenie zajęć. W przypadku Pani Marii Cierockiej okazało się, że nie posiada uprawnień pedagogicznych i do tej pory nikt nie widział żadnych dokumentów, które świadczyłyby również o przygotowaniu zawodowym tej osoby. Są więc spore wątpliwości względem potwierdzenia posiadanych kwalifikacji. Pani Maria Cierocka do tej pory nie przedłożyła żadnych dokumentów w tej sprawie. Prezes Towarzystwa stwierdził, że faktycznie jest to jeden z powodów nieprzedłużenia umowy zlecenia z Panią Marią Cierocką, ale tych powodów jest znacznie, znacznie więcej. Pan Prezes przeprasza za nieobecność, a w razie potrzeby służyć będzie informacjami, które posiada.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja Oświaty, Kultury i Sportu nie występuje tu w roli sądu pracy, ani nie jest stroną w tych relacjach. Dlatego też Komisja nie będzie rozstrzygać, czy Pani Maria Cierocka ma być zatrudniona, czy też nie. Przewodniczący Rady skierował tę sprawę do Komisji, która w swym zakresie działania zajmuje się sferą kultury. Stąd członkom Komisji na pewno nie jest to obojętne i dlatego Komisja zapozna się ze zgłoszoną sprawą, wysłuchując Pana Krzysztofa Gładysza osobą mocno zaangażowaną w życie kulturalne miasta oraz Panią Elżbietę Szumską Dyrektora Młodzieżowego Domu

Kultury. Opinię Pana Krzysztofa Gładysza radni mieli okazję poznać podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 31 maja br., wysłuchując sugestywnego i komunikatywnego przekazu co do zalet Pani Marii Cierockiej. Przewodniczący Komisji powiedział, że w tej sprawie nie chodzi o jakieś osobiste relacje, czy powody, które w jakiś sposób mają wpływ na te decyzje, nie chodzi tu także o rozprawianie się z zaszłością. Pan Przewodniczący poprosił o przedstawienie typowo formalnej strony w niniejszej sprawie.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że pierwszą kwestią w sprawie jest bezpieczeństwo dzieci i młodzieży powierzonej danemu instruktorowi, nauczycielowi. W każdej instytucji oświatowej rodzice oddają swoje dzieci, młodzież pod opiekę i dlatego bezpieczeństwo podopiecznych jest sprawą naczelną. W tej chwili Pani Dyrektor w tej materii nie ma zaufania do Pani Marii Cierockiej. Po tym ostatnim wypadku, po tym pożarze w Piwnicy Towarzystwa Przyjaciół Stargardu Pani Dyrektor nie jest w stanie z czystym sumieniem powierzyć Jej opieki nad dziećmi. Lekceważenie obowiązków pedagoga, czy może bardzo lekkie podchodzenie do obowiązków pedagoga spowodowało ten wypadek. To świadczy o tym, że dalej tak być nie może. Druga sprawa to niezmienna kontrowersyjność Pani Marii Cierockiej, z którą bardzo trudno współpracuje się. W zeszłym roku dokładnie 19 marca 2010 roku Pani Maria Cierocka po długim namyśle i po długotrwałych rozmowach podpisała kontrakt z Dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury, w którym zostało określone, że koło teatralne, a nie teatr jak zwykła mówić Pani Maria Cierocka, jest w strukturach MDK-u, że Dyrektor ma prawo informować media, radnych i mieszkańców miasta o tym, jaką to koło prowadzi aktywność. Pani Dyrektor wspomina to zdarzenie, bo zaistniały wręcz drastyczne sceny, kiedy to Pani Maria Cierocka groziła Pani Dyrektor sądem za to, że Dyrektor MDK bez zgody Pani Cierockiej informuje o czymkolwiek związanym z tym kołem. Dochodziło do absurdów. Przykładowo kwestia finansowa, też bardzo wyraźnie zostało zapisane, że o pieniądzach, które są w posiadaniu placówki, decyduje Dyrektor MDK i odpowiada za ich wydatkowanie. W przypadku koła teatralnego decyzje były podejmowane samowolnie, poza wiedzą Pani Dyrektor. Później trzeba było to wszystko prostować, wręcz *„stając na głowie, aby wyjść z tego z twarzą”* i nie zachwiać budżetu MDK. Pani Dyrektor stwierdziła, że nie jest w stanie odpowiadać za decyzje, których nie wydaje. Jeśli ktokolwiek kierował placówką, to doskonale zdaje sobie sprawę, że jeśli decyduje to i odpowiada, a jeśli decyduje ktoś inny a odpowiadać ma dyrektor to nikt nie chce takich sytuacji. Między innymi dlatego Pani Dyrektor nie widzi z Panią Marią Cierocką możliwości dalszej współpracy. Takie koło teatralne Pani Maria Cierocka mogłaby prowadzić przy każdej innej instytucji kulturalnej w Stargardzie Szczecińskim, nie tylko przy Młodzieżowym Domu Kultury. Sposób prowadzenia zajęć i zachowanie nie są zgodne z normą pedagogiczną. Język, który Pani Maria Cierocka posługuje się jest dosyć *(Pani Dyrektor powiedziała, że nie wie nawet jak to określić)* ekspresyjnym, wręcz bardzo ekspresyjnym i raczej wulgarny niż artystyczny. Pani Dyrektor stwierdziła, że jest pedagogiem z czterdziestoletnim stażem i dusza pedagogiczna „staje dęba”, gdy słyszy takie słowa skierowane do dzieci, czy młodzieży. Dzieci tak się nie wychowuje. Dyrektor stoi na straży wychowania dzieci uczęszczających do MDK i odpowiada przed rodzicami, od których uwagi w tej sprawie też usłyszała. Na koniec Pani Dyrektor stwierdziła, że to na tyle, bo nie chce ruszać innych spraw.

**Radny Piotr Szumin** powiedział, że słowa Pani Dyrektor należy odczytywać jako osoby sprawującej bezpośredni nadzór pedagogiczny, oceniającej pracę pedagogiczną, relacje podopiecznych z instruktorem i dyrektora, jako osoby zarządzającej placówką i przekazującej środki finansowe na poszczególne działy, z instruktorem. Opinia wystawiona przez samego instruktora może ważyć o kontynuacji bądź zaprzestaniu działalności tego koła.

Pani Dyrektor nie jest dysponentem tej osoby, ponieważ nie zatrudnia Jej, ani nie podpisuje żadnych umów. Niemniej opiniuje i może sugerować konkretne rozstrzygnięcia, natomiast nie jest władna do podejmowania decyzji o ciągłości i formie zatrudnienia. Taką powinność pozostawia sobie Prezes Towarzystwa Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury, który Panią Marię Cierocką może na umowę zlecenie zatrudnić.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że Pani Maria Cierocka znana jest w środowisku, nie jest osobą znikąd, działa w Stargardzie Szczecińskim trzydzieści lat. Ogólnie znane są Jej osiągnięcia i metody pracy, ponieważ była zatrudniona przez Młodzieżowy Dom Kultury. Dziwić może więc, że znane dotąd niekonwencjonalne metody, ale poniekąd akceptowane, nagle stanowią problem, zaprzeczając całej dotychczasowej działalności. Pani Elżbieta Szumska Dyrektorem Młodzieżowego Domu Kultury jest od niedawna, ale na przykład radna Zofia Ławrynowicz wieloletnia koleżanka zna doskonale pracę Pani Marii Cierockiej. Czy mimo tej niekonwencjonalności pożytek z pracy Pani Marii Cierockiej nie jest współmiernie pozytywny dla działania miasta i w ogóle stargardzkiej kultury. Może te działania czasem są niepedagogiczne i dla Pani Dyrektor nie do przyjęcia, ale Pan Krzysztof Gładysz ze strony uczestników, z którymi rozmawiał i ich rodziców deklaruje poparcie. Oni sami nie widzą niczego złego, wręcz przeciwnie widzą, jeśli nie same pozytywy, to skłaniają się do opinii, że jest także świetnym pedagogiem, bo dociera do tej młodzieży.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że absolutnie nie neguje osiągnięć Pani Marii Cierockiej. Od momentu objęcia funkcji dyrektora placówki Pani Elżbieta Szumska prowadziła wielokrotnie, długie, jak okazuje się bezowocne, rozmowy z Panią Marią Cierocką dotyczące sposobu wychowywania nie tylko poprzez słowo, ale i czyn powierzonej młodzieży. Rodzice, jak w każdej sprawie, są za i są przeciw takim praktykom wychowawczym. Na koło teatralne uczęszcza młodzież od 13 roku życia, czyli to jest ten najtrudniejszy wiek gimnazjalny, do 22 lat. Szczególnie ci młodszy są narażeni na różnego rodzaju nieprawidłowe wzorce zachowań. Trzeba zdać sobie sprawę, że to jest ten najbardziej niebezpieczny wiek, kiedy młodzi szukają wzorów zachowań, przekleją się do wszystkich, którzy nie są ich rodzicami. Uciekają od rodziców, negują ich zachowania i wzorce osobowe, szukając kogoś, kto mógłby być dla nich wzorcem. Prowadzący zajęcia powinien przekazywać młodym ludziom prawidłowe wzorce, aby była nadzieja na ich przyszłe, właściwe zachowanie. Pani Dyrektor od samego początku wielokrotnie rozmawiała z Panią Marią Cierocką jak również parokrotnie z organem prowadzącym placówkę, czyli z przedstawicielami Urzędu Miejskiego, że ma coraz większe problemy z Panią Marią Cierocką. I wreszcie stało się, to co się stało. Przełał się kielich goryczy i stąd ta decyzja o nieprzedłużeniu umowy zlecenia z Panią Marią Cierocką. Pani Dyrektor przeprosiła, stwierdzając, iż dalej już się tak nie da.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że zna Panią Marię Cierocką od wielu lat i uważa, iż mimo swej ekspresyjności realizuje jednak wiele przedsięwzięć. Zdaniem Pani Dyrektor Pani Maria Cierocka wyraża się na zajęciach językiem, który nie odpowiada Pani Dyrektor. Nie jest to język może chwilami właściwy, ale posługuje się poprawną polszczyzną, no i potrafi zakłnąć siarczyście.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała niestety, tak, ale w tym wszystkim nie chodzi tylko o przekleństwa, jest i gorsze.

**Pan Krzysztof Gładysz** kontynuując powiedział, że to już jest kwestia ekspresji. Uważa, że postawa Pani Marii Cierockiej absolutnie nie demoralizuje tej młodzieży. Ona jest

być może ostra w zachowaniu, czy ekspresyjna, bo tego czasem wymaga sytuacja. To nie sprowadza się tylko do Jej postawy życiowej. Pani Maria przekłada to wszystko na teatr. Ona pozwala młodzieży w tym teatrze wyżyć się. To jest Jej zasługa. Zbiera różnych ludzi i potrafi w nich wyzwolić tę energię, którą mogą spożytkować w sztuce.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że doskonale zdaje sobie z tego sprawę i dlatego uważa, iż Pani Maria Cierocka może prowadzić koło teatralne gdzie indziej. Czy musi realizować się przy Młodzieżowym Domu Kultury, gdzie są małe dzieci, które są świadkami tego wszystkiego. Są inne instytucje kulturalne, gdzie można prowadzić koło teatralne na przykład: Stargardzkie Centrum Kultury, Książnica Stargardzka, która ostatnio zbudowała scenę, Dom Kultury Kolejarza, Klub Garnizonowy.

**Radny Piotr Szumin** zaangażowanie w pracę pedagogiczną z młodzieżą trudną akurat trudno oceniać pod względem słownictwa i ekspresji języka, czy specyficznych zwrotów stylistycznych, które Pani Maria Cierocka używa. Wielu pedagogów zdaje sobie sprawę, że może dotrzeć do pojedynczych osób z tzw. młodzieży trudnej przy użyciu metod niekonwencjonalnych. Radny powiedział, że kiedyś współpracował z pacjentem z marginesu społecznego. Chłopiec miał około dwunastu lat i co pewien czas miał wstawiać się na wizyty kontrolne. Radny rozmawiał z chłopcem o tym, co go interesowało i w sposób w jaki on rozumiał, czyli w sposób w jaki z nim komunikuje się środowisko, w którym funkcjonuje. Tak prowadzone wizyty zapewniały jego obecność w gabinecie i stały tok leczenia. Po zakończeniu studiów przez radnego i braku tych rozmów i kontaktu z pacjentem chłopak zaprzestał leczenia. Tak więc argument języka jest argumentem zarówno za jak i przeciw. Kwestia sprowadza się do tego, kiedy tego języka używa się i w jak szerokim gremium. Jeżeli większość to razi a do kilku trafia, to lepiej jest zważyć dla korzyści, ale przede wszystkim na tym gruncie należy zadbać o relacje z pracodawcą. Radny nie wyobraża sobie przyjąć do zespołu pracownika na tyle kontrowersyjnego, który nawet z dorobkiem artystycznym czy wypracowywanym przychodem dla firmy godziłby we wzajemne relacje. Radny nie wyobraża sobie również, aby pracownik podrywał autorytet osoby zarządzającej placówką. Radny sądzi, że powodem nieprzedłużenia umowy zlecenia jest po prostu jej samoistne zakończenie z końcem czerwca br. Zmiany na stanowisku dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury nie są wystarczającym argumentem, aby ten stan dalej ciągnąć, nawet jeśli w grę wchodzi osoba z dorobkiem i wieloletnim stażem. Ostatnimi laty placówką zarządza Pani Elżbieta Szumska, którą taki sposób realizowania zadań pedagogicznych razi bardziej niż wszystkich innych mający większe pokłady cierpliwości. Może relacje interpersonalne między obiema Paniami lub niezgodność charakterów przybrały taką formę, że konflikt ten eskalował. Radny nie stawiałby na szali dorobku trzydziestu lat pracy, bo dorobek Pani Marii Cierockiej jest niepodważalny. Zasady zawierania umów zlecenia pozostają w zgodzie z Kodeksem pracy i zgodnie z prawem taka umowa może ulec wygaszeniu poprzez jej nieprzedłużenie. Taka forma zakończenia współpracy jest najłagodniejszą jej formą, a nastąpiło tu nawet lojalne oznajmienie o tym ze stosownym wyprzedzeniem. Trudno wydać tu salomonową decyzję. Jednakże po wysłuchaniu wcześniejszych wypowiedzi należy po części przyznać każdemu z wypowiadających się w tej sprawie rację. Osobiście radny jako osoba zarządzająca firmą również nie tolerowałby pracownika kontrowersyjnego, wzbudzającego konflikty lub nie szanującego swego przełożonego.

**Pan Krzysztof Gładysz** stwierdził, że nie wie, czy w tym przypadku mamy z tym do czynienia. Wiadomym jest, że jakiś tam konflikt narastał. Pani Maria Cierocka poza wszystkim jest także osobowością. To twórca kultury, artystka. Jest niekonwencjonalna

choćby z tego powodu, że nikt pod względem tak znaczących inicjatyw kulturalnych Jej nie dorównuje. Przykładem może być Jesień teatralną. Pod względem rozmachu tej imprezy Młodzieżowy Dom Kultury nie jest w stanie jej udźwignąć, ponieważ przerasta jego możliwości organizacyjne.

Wracając do sprawy języka Pani Marii Cierockiej, Pan Krzysztof Gładysz zastanowił się, czy przypadkiem zbytnio nie zostało to tu przesadzone choćby z tą wulgaryzacją. Jeśli porozmawia się z Panią Marią Cierocką, to ma się wręcz inne wrażenie. Pan Krzysztof Gładysz stwierdził, że rozmawiając z Nią nie słyszał, aby klęła czy była wulgarna albo żeby używała języka młodzieżowego. Pani Maria Cierocka przede wszystkim uczy młodych ludzi poprawnej polszczyzny, klasyki. Pan Krzysztof Gładysz zapytał Panią Dyrektor, czy na co dzień Pani Maria Cierocka używa w rozmowie tych wulgaryzmów.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** potwierdziła, że Pani Maria Cierocka na co dzień w stosunku do wszystkich pracowników Młodzieżowego Domu Kultury używa wulgarnych słów. Niestety, ale tak jest zawsze i ten język jest trudny do wytrzymania. Pomijając to, należy jeszcze powiedzieć, że Pani Maria Cierocka podejmuje decyzje a później zdziwiona stwierdza, dlaczego one nie są zrealizowane. Pani Dyrektor powiedziała, że taka sytuacja spotkała Ją wielokrotnie. Sprowadzało się to do tego, że pracownik wydawał polecenia dyrektorowi, przeplatając swe wypowiedzi właśnie niecenzuralnymi przerywnikami. Jeśli załatwiane są sprawy z inną placówką na przykład ze Stargardzkim Centrum Kultury, to pracownicy proszą, aby ktoś inny przyszedł ustalić wszystkie sprawy. Prośba jest oczywiście uwzględniana dla podtrzymania dobrej współpracy i zapewnienia dopięcia wszelkich ustaleń. Pani Dyrektor uważa, że bardzo lojalnie postąpiła wobec Pani Marii Cierockiej, wcześniej informując o zamiarze zakończenia współpracy po to, aby był czas na znalezienie innego miejsca na realizację teatralnych aspiracji. Umowy zawierane są od początku września do końca czerwca, a Pani Maria Cierocka została powiadomiona w maju br. Zrobione to zostało z wyprzedzeniem, aby zapobiec podejmowaniu działań związanych z Jesienią teatralną, które rok rocznie były podejmowane już w maju, natomiast w sierpniu pojawiał się u księgowej człowiek, twierdząc, że oczekuje wypłaty środków w wysokości ustalonej z Panią Marią Cierocką. Dla uniknięcia tego typu sytuacji Pani Dyrektor postanowiła wcześniej i z godnością zakończyć współpracę, bez nieprzyjemnych spraw.

Pani Dyrektor na koniec powiedziała, że z Panią Marią Cierocką jest jeszcze inny problem, o którym wszyscy wiedzą a udają, że nie wiedzą.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział: *mowa jest o pewnych rzeczach, a nie insynuacjach, tak więc czy Pani ma namacalne dowody na poparcie swej wypowiedzi. Czy może w czasie zajęć Pani Dyrektor zastała Panią Marię w jakimś, no nie wiem, czy może są jakieś skargi.*

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że w pracowni, w której w zasadzie tylko Pani Maria Cierocka miała zajęcia, to było pomieszczenie na poddaszu MDK, pracownicy przy remoncie dachu znaleźli olbrzymią ilość butelek po piwie. Było nam wstyd.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że jeśli pomieszczenie długo nie było używane, to mogło to być już wcześniej nagromadzone.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** dodała, że tam Pani Maria Cierocka miała przez wiele lat zajęcia. W każdym kącie były niedopałki papierosów i to w olbrzymiej ilości. Pani Dyrektor powiedziała, że było Jej bardzo niesympatycznie przed



tymi pracownikami, którzy wykonywali tam prace remontowe. Pani Dyrektor przeprosiła, stwierdzając, że odpowiedziała na zadane pytanie i więcej nie chce na ten temat mówić.

**Pan Krzysztof Gładysz** chciałby jeszcze powiedzieć, że praca Pani Marii Cierockiej jest poza wszelkimi zarzutami. Pan Gładysz rozumie, że jest konflikt między Panią, ale uważa, iż praca Pani Marii Cierockiej jest znacząca dla stargardzkiej kultury. Ciągłość tej pracy oraz fakt posiadania zespołu świadczy o zainteresowaniu i efektywności pracy. Zabezpiecza czas nie tylko dla młodzieży trudnej, ale i wrażliwej, organizuje warsztaty.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że przy Stargardzkim Centrum Kultury również działa grupa teatralna, która bierze udział w różnego rodzaju festiwalach, konkursach i wygrywają, prezentując wysoki poziom. Pani Dyrektor przyznała, że z zazdrością przygląda się ich działalności, bo również chciałaby, cieszyć się, ale z osiągnięć koła teatralnego Młodzieżowego Domu Kultury. Na dany moment jest to niemożliwe, bo grupa ta nie bierze udziału w żadnych konkursach, bowiem Pani Marii Cierockiej nie można do tego namówić. Grupa ze Stargardzkiego Centrum Kultury prezentuje wysoki poziom. Wygrała tournée po Europie i nawet zapraszani są w ciekawe miejsca przez różne teatry. Pani Dyrektor chciałaby, aby w Młodzieżowym Domu Kultury zajęcia prowadził instruktor, który będzie miał szansę wyprowadzić grupę na taki poziom.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że jest to incydentalna sprawa. Stargard Szczeciński jest dużym miastem i tego typu grup powinno być o wiele więcej.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** zaznaczyła, że w Młodzieżowym Domu Kultury starają się zatrudniać takich instruktorów, którzy mają jeśli nie przygotowanie pedagogiczne, to choćby merytoryczne. Taką osobą zatrudnioną poprzez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury jest 75-letni żeglarz, który ma wszystkie możliwe patenty, posiada również możliwość nadawania patentów młodym żeglarzom, z którymi co roku wypływa na rejs po Morzu Bałtyckim. Pani Dyrektor stwierdziła, że sama ma przygotowanie pedagogiczne oraz jest trenerem szachowym. Natomiast w dokumentach Pani Marii Cierockiej nie ma żadnego przygotowania ani pedagogicznego, ani merytorycznego. Kadrowa zwracała się o dostarczenie tych dokumentów wielokrotnie. Pani Maria Cierocka jest osobą trudną do współpracy. Nie informuje o swoich działaniach, nie przedstawia osiągnięć, a później ma pretensje, że pomija się ją w sprawozdaniach. Zasadą jest, że każdy z instruktorów przekazuje Dyrektorowi na bieżąco informacje, które później ujmowane są w rocznych sprawozdaniach. Przekazywane informacje przechowywane są w teczkach *Promocja placówki* i co wtorek na naradzie ustnie przekazywane Prezydentowi Miasta. Odnośnie działań Pani Marii Cierockiej informacji jest więc mało, w sumie ujmowane są tylko te, które Pani Dyrektor sama sobie odnotuje.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że faktem jest, iż imprezy, które były organizowane przez Panią Marię Cierocką i które są w mieście wszystkim dobrze znane nie zostały ujęte w sprawozdaniu, przykładem może być Misterium.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że Misterium jest zawsze wpisywane.

**Pan Krzysztof Gładysz** stwierdził, że nie zostało podane, iż robiła je Pani Maria Cierocka, a jedynie przygotowane przez MDK.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** zaznaczyła, że w kontrakcie było ujęte, iż koło teatralne jest w strukturach Młodzieżowego Domu Kultury. Analogicznie wpisywana jest informacja o działającym w MDK zespole Poetica. Tam również nie jest podawane imię i nazwisko prowadzącego zajęcia, tylko ogólnie.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że to są szczegóły i nie będzie w to wnikał, ale z posiadanych informacji wie, że jednak wszędzie było opisane, kto przygotowywał, a przy pracy Pani Marii Cierockiej nie było takiej informacji.

**Radna Zofia Ławrynowicz** powiedziała, że chciałaby wyjaśnić sytuację, bo zatrudniona jest w Młodzieżowym Domu Kultury i jest również radną Rady Miejskiej, tak więc nieetycznym z Jej strony byłoby zajmowanie stanowiska w tej sprawie. Radna nie chciałaby być posądzona później o to, że zabrała lub nie zabrała głosu w dyskusji, czy w obronie. Sprawowanie mandatu, tj. realizacja funkcji powierzonej przez wyborców i łączenie go z prywatnymi sytuacjami związanymi z pracą zawodową po prostu nie przystoi.

**Radny Mariusz Nosal** powiedział, że to dotyczy całego składu Komisji. Członkowie Komisji w żaden sposób nie są stroną w tym sporze.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Pani Henryka Mamrot** powiedziała, że w tym przypadku rolą Komisji jest wysłuchanie stron i na tym ta rola kończy się. Młodzieżowy Dom Kultury jest placówką podległą miastu i dlatego radni również winni wiedzieć o zaistniałych trudnościach personalnych.

**Pan Krzysztof Gładysz** zapytał, czy radni nie uważają, że tyle pozytywów, które płyną z działalności i inspiracji przekazywanych przez Panią Marię Cierocką młodzieży oraz tyle ambitnych imprez organizowanych przez Nią powinny być kontynuowane. Pani Dyrektor określiła dalszą współpracę jako już niemożliwą. Pan Krzysztof Gładysz w związku z tym zwrócił się o to, aby w jakiś sposób pomóc Pani Marii i umożliwić dalszą pracę na rzecz miasta Stargardu Szczecińskiego.

Pan Krzysztof Gładysz przekazał petycję wraz z listą osób przeciwnych odwołaniu Pani Marii Cierockiej ze stanowiska opiekuna grupy teatralnej działającej w Młodzieżowym Domu Kultury w Stargardzie Szczecińskim stanowiącą **załącznik nr 8** do protokołu.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że w mieście jest wiele instytucji, w których Pani Maria Cierocka z powodzeniem może realizować się.

**Przewodniczący Komisji Pan Stanisław Bartniczak** podziękował za otwartość wypowiedzi, które dopełniły obraz sytuacji obu stron. Pani Marię Cierocką faktycznie znana jest ze swoich dokonań kulturalnych w mieście. Na nieprzedłużenie umowy zlecenia składa się wiele czynników, z którymi można było dziś zapoznać się. Członkowie Komisji nie mogą wpływać na zmianę decyzji osób zatrudniających pracowników w Młodzieżowym Domu Kultury. Przewodniczący Komisji z ogromną satysfakcją i przyjemnością przyjął wypowiedzi Pana Krzysztofa Gładysza na sesji, bo odczucia w większości są podobne. Nikt z tu obecnych nie życzy Pani Marii Cierockiej, aby nie znalazła sobie nowego miejsca pracy, bo przecież każdy wie, że musi realizować to co lubi najbardziej. Jeśli przywołane dziś argumenty przekonają Panią Dyrektor MDK i Pana Prezesa Towarzystwa Przyjaciół MDK, to byłoby pewnym rozwiązaniem sprawy.

**Radny Krystian Masalski** powiedział, że mówi się tu, iż decydującą rolę odgrywa Towarzystwo Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury. Radny zapytał, skąd Towarzystwo bierze pieniądze na zawieranie umów z osobami zatrudnianymi w placówce oraz na opłaty.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że podpisany jest list intencyjny między miastem, a Towarzystwem Przyjaciół MDK.

**Radny Krystian Masalski** powiedział, że są to więc pieniądze mieszkańców naszego miasta. Radny zdaje sobie sprawę, że nie mają wpływu na zwalnianie i zatrudnianie osób w Młodzieżowym Domu Kultury, ale ostatecznie Towarzystwo Przyjaciół MDK, otrzymując pieniądze od miasta, nie może nie liczyć się z głosami wielu ludzi. Jeśli środki finansowe pochodzą z budżetu miasta, a Towarzystwo z tych środków zatrudnia konkretne osoby. Radny uważa, że radni Rady Miejskiej jednak mają w tym wszystkim jakiś swój udział i to radni są odpowiedzialni za to co dzieje się z tymi pieniędzmi. Zrozumiałe jest, że o samym zatrudnieniu bądź niezatrudnianiu decydują władze Towarzystwa. Radny stwierdził, że nie zna osobiście Pani Marii Cierockiej, jedynie ogólnikowo. Jednakże jest spora grupa osób mających własne sprawy, własne życie a jednak chcieli podjąć ten temat i z własnej inicjatywy „*stoją za Panią Marią Cierocką murem*”. Zdaniem radnego jest to więc wyraźny sygnał, który nie powinien być pominięty. Często jest tak, że ludzie współpracując mają różne zdania, są nieporozumienia, a wynika to z różnych osobowości i pewnie każdy ma takie doświadczenia. Wiadomym jest, że Komisja w tej sprawie ma ograniczone możliwości, ale po takim wkładzie pracy na rzecz kultury tego miasta, gdyby dziś Pani Maria Cierocka miała zostać bez pracy, to tracą na tym przede wszystkim sami mieszkańcy.

**Pan Krzysztof Gładysz** przerwał radnemu wypowiedź, stwierdzając, że nie przedłużając umowy zlecenia z Panią Marią Cierocką przerwany zostaje pewien cykl już stałych imprez kulturalnych w mieście, tj. sześć kolejnych Jesieni teatralnych, cztery Wakacyjne warsztaty dla młodzieży i dwutygodniowe Warsztaty przygotowujące do egzaminów teatralnych. Trudno sądzić, że raptem przyjdzie ktoś i będzie kontynuował tę pracę.

**Radny Krystian Masalski** powiedział, że nie stoi po stronie Pani Marii Cierockiej, ani Pani Elżbiety Szumskiej Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury. Patrząc z boku, należy stwierdzić, że działalność Pani Marii Cierockiej, która wychowywała młodych ludzi jest znacząca i potwierdzona w praktyce. Może jest to osoba kontrowersyjna, może ma często inne, swoje zdanie, może brakuje Jej zgodności w komunikowaniu się z innymi, ale może to wynika z tego, że jest artystą. Radny zapytał Pani Dyrektor, czy nie można ewentualnie dać sobie ostatniej szansy.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że padło tu ważne zdanie. Radni faktycznie stoją na straży publicznych pieniędzy tak jak Pani Dyrektor. Dlatego w takiej atmosferze pracy nie może odpowiadać w pełni za decyzje, które podejmuje ktoś nieuprawniony i przy tym samowolnie. Pani Dyrektor podkreśliła raz jeszcze, iż stoi na straży pieniędzy, które z budżetu miasta powierzane są na dom kultury dla dzieci. Jest to placówka oświatowa. Pani Dyrektor może być nazywana „mocherem”, ale najważniejsze dla Niej jest morale personelu, to w jaki sposób dzieci są wychowywane oraz podstawowa sprawa musi być zapewnione bezpieczeństwo. Życie i zdrowie dzieci musi być zabezpieczone. Pani Dyrektor stwierdziła, że musi mieć 100% pewność, że bezpieczeństwo uczestników zajęć jest absolutnie zapewnione. Pani Maria Cierocka cały czas twierdziła, że nie zabezpieczone było „Misterium” i dlatego wybuchł ten pożar. Nie było możliwości przez 12 godzin w tygodniu, bo tyle godzin zajęć miała Pani Maria Cierocka tygodniowo,

utrzymywania służb: straży pożarnej, straży miejskiej, pogotowia przy Piwnicy Towarzystwa Przyjaciół Stargardu w celu pilnowania, czy coś wybuchnie, czy nie wybuchnie. Pani Dyrektor wielokrotnie prosiła Panią Marię Cierocką, aby skończyć z tym ogniem podczas przedstawień. Padały wówczas twierdzenia, że są to profesjonaliści, wiedzą co robią. I efekt jest, wiedzieli co robili. Strażak, który dowodził gaszeniem pożaru stwierdził, że to nie są profesjonaliści, ponieważ poniżej określonego poziomu żadnych substancji nie wolno podgrzewać, bo zawsze wybuchną.

**Radny Krystian Masalski** powiedział, że to przedstawienie było na Rynku Staromiejskim, więc pewnie tam Pani Maria Cierocka nadzorowała przebieg zdarzeń, tak więc nawet nie mogła być w piwnicy Ratusza, gdzie podgrzewano tę substancję.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** przerwała wypowiedź radnego, stwierdzając, to więc nie może być pedagogiem. Pani Dyrektor powiedziała, że jest pedagogiem i doskonale wie, że jeśli prowadzi zajęcia w jednej sali i dwoje dzieci wyjdzie, to i tak musi wiedzieć, co dzieje się z tymi dziećmi.

**Radny Piotr Szumin** powiedział, że stojąc na straży racjonalnego dysponowania środkami otrzymanymi z budżetu miasta na kulturę, to faktycznie powinny być łożone na cele, na kadre w pełni do tego przygotowaną. Jeżeli już gospodarowanie środkami zostało przywołane, to kompetencją Rady Miejskiej jest ocena, komu te środki zostały przekazane. Dyrektorzy powinni sprawdzać kompetencje kadry. Jeżeli już zostaje przywołany argument pewnej kontroli, to trudno, wiedząc że praca Pani Marii Cierockiej opiera się głównie na sukcesach, ale nie ma podłoża merytorycznego zabezpieczonego w wymagalnych prawem formach, które pracownik winien pracodawcy przedłożyć, to tutaj akurat nie jest to argument, który stałby za Panią Marią lub który by Jej bronił. Wręcz przeciwnie, jeżeli radny Krystian Masalski nakazuje Radzie Miejskiej stanąć na straży dysponowania tymi pieniędzmi, to w tym przypadku radny uzyskał zupełnie przeciwny efekt. Radny powiedział, że nie powinniśmy bronić przed pracodawcą pracownika, który jest wyjątkiem na tle całej grupy. Cała grupa podpira się uprawnieniami, kursami i kwalifikacjami zawodowymi i na tym tle broni radny Krystian Masalski jednej osoby, która swoim dorobkiem wpisuje się w placówkę tylko i wyłącznie swoim dorobkiem, a czasy zmieniają się. Dyrektorzy szkół zatrudniają tę kadre, która ma dwa fakultety. Jeszcze dwadzieścia lat temu wystarczyło mieć jeden kierunek i nauczyciel miał pewny byt. Teraz nie, czasy zmieniają się i tutaj trudno jest osądzać, czy to zmierza w dobrym kierunku, czy też nie. Jeżeli menadżer, dyrektor placówki ma do wyboru kogoś z kompetencjami lub bez to dla własnego bezpieczeństwa zatrudni osobę, za którą przemawia przygotowanie zawodowe. Sukcesy może przyjdą z czasem. Z sukcesów można rozliczyć, ale nikt z pewnością nie wyobraża sobie, aby jakikolwiek prawnik, lekarz mógłby wykonywać zawód, nawet z powodzeniem, i że mogłoby to być usankcjonowane prawnie i publicznie, jeżeli nie uzyska prawa wykonywania zawodu i wymaganych kompetencji.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** odnośnie sukcesów powiedziała, że w Młodzieżowym Domu Kultury funkcjonuje również grupa teatralna dla zupełnie małych dzieci od I do VI klasy podstawowej. Zajęcia prowadzi Pani Bożena Ciborowska-Lipko polonistka, twórczyni przeglądów teatrzyków szkolnych „Cukrowa Głowa”. Ta Pani z prowadzoną grupą co roku zdobywa puchary, dyplomy, zajmując wysokie miejsca. Dzieci bardzo chętnie uczęszczają na te zajęcia. Tam funkcjonuje wszystko bardzo dobrze.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że Pani Maria Cierocka nie jest przypadkową osobą. Z wiedzy, którą posiada Pani Maria Cierocka kończyła słynne Studium Wokalno-Aktorskie Danuty Baduszkowej w Gdyni. Przez wiele lat grała w profesjonalnym teatrze. Tak więc nie można mówić o przypadkowości tej osoby i o tym, że nie ma kompetencji do prowadzenia zajęć teatralnych. To się nie bierze z przypadku, to się nie bierze z książek.

**Radny Piort Szumin** zapytał, czy widział dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że nie widział tych dokumentów, natomiast wie, iż w Studium Danuty Baduszkowej Pani Maria Cierocka była. Teraz nie można mówić, że jest osobą, która ma tylko sukcesy, ale które nie wiadomo skąd się wzięły. Pani Maria Cierocka ma do tego przygotowanie.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że dokumentów nie widzieliśmy i cały czas nie można doprosić się o nie.

**Radny Piotr Szumin** powiedział, że nikt nie ujmuje tej Pani. Radny cały czas podkreślał, że to jest jednak trzydzieści lat aktywności zawodowej. Można mieć talent i rozwijać go niemniej, starając się o pracę nawet najbardziej utalentowany lekarz, czy prawnik nie dostanie tej pracy, jeśli nie przedłoży dokumentów. Radny poprosił, aby wziąć pod uwagę bezpieczeństwo pracodawcy, który taką osobę zatrudnia, a kompetencje przekazywane są jedynie z ust do ust. Pierwszą sprawą, którą przedstawia się w kadrach to jest pozwolenie na wykonywanie zawodu. Radny zaznaczył, że nie chce być arbitrem w tym sporze, ale jako pracodawca radny nie dałby szans nawet najlepszemu lekarzowi osiągającemu najlepsze sukcesy i mającemu wspaniałe relacje z pacjentami, gdyby nie okazał uprawnień. Jakakolwiek presja i lista osób popierających nie miałyby znaczenia, bo tu chodzi o bezpieczeństwo pracodawcy w przypadku zaistnienia jakiegoś nieszczęścia. Wtedy dopiero zaczyna się rozliczać nie z sukcesów, ale z porażek.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że mówimy o dwóch różnych światach. Czym innym jest świat sztuki, kultury, a czym innym jest świat medycyny i wyleczenie kogoś. To są dwa różne światy.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** poprosiła, aby zrozumieć również Ją. Pożar i wypadek, to dobrze, że nic się nie stało, ale gdyby stało się, to padłyby pytania: dlaczego została zatrudniona, dlaczego nie miała żadnych uprawnień pedagogicznych a pozwolono pracować z nieletnimi dziećmi oraz młodzieżą. Nie kto inny tylko dyrektor za to odpowiada i to dyrektor za to niedopełnienie obowiązków „siedziałaby w więzieniu”. Dyrektor musi w takiej sytuacji zabezpieczyć się i nie może zatrudnić osoby, która może spowodować jeszcze raz (*Pani Dyrektor nie dokończyła zdania*). Raz się stało, to może stać się i drugi raz. Pani Dyrektor stwierdziła, że nie ma zaufania i dzieci nie odda pod opiekę tej Pani.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że wypadki zdarzają się. Boleje nad tym, że nie było tutaj dobrej współpracy między Młodzieżowym Domem Kultury, a Działem Imprez. Takie duże przedsięwzięcia podejmowane przez Panią Marię Cierocką wymagało ogromnego nakładu pracy.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** odnośnie Działu Imprez powiedziała, że wielokrotnie prosiła Panią Marię Cierocką o scenariusz, czy jakąś rozpiskę,

co jest potrzebne. Faktycznie coś tam zostało rzucone, coś tam zostało dane, a później okazywało się, że „*powinniście sami wiedzieć*”. Pani Dyrektor zapytała, dlaczego i skąd my sami mamy wiedzieć. Jeśli którakolwiek z Pań instruktorek robi imprezę i potrzebuje wsparcia Działu Imprez, to pisze, że potrzebuje przykładowo statyw, a wówczas Pani Dyrektor nanosi adnotację, że wykonanie powierza konkretnej osobie, wpisując ją w grafik, potrzeba obsługi w szatni, to kierowana jest osoba do pomocy w szatni, a jeśli kwiaty, to podobnie są zabezpieczane. W taki sposób realizowane są prośby na czas imprez. Przewidywany i wpisywany jest każdy drobiazg i wówczas wszystko posuwa się zgodnie z planem. Natomiast Pani Maria Cierocka pisała dwie rzeczy, a później „*tego nie było, tego nie było, co wy sobie myślicie*”.

**Pan Krzysztof Gładysz** powiedział, że ma rozumieć, że podczas imprez, które organizowała Pani Maria Cierocka nie było czegoś takiego jak scenariusz. Nie było to rozpisane.

**Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Pani Elżbieta Szumska** powiedziała, że bardzo rzadko, a jeśli już było, to bardzo fragmentaryczne. I dlatego tak wygląda współpraca.

Radni więcej pytań, uwag nie zgłosili.

**Przewodniczący Komisji Pan Stanisław Bartniczak** powiedział, że na koniec chciałby bardzo podziękować członkom Komisji za to, iż wykazali wiele życzliwości i woli, aby razem zapoznać się z tym problemem i wysłuchać wyjaśnień. To co było ewentualnie do powiedzenia zostało powiedziane. Podzieliliśmy się własnymi refleksjami i wrażeniami co do tego tematu. Tak jak zostało powiedziane na początku Komisja nie jest w żadnym wypadku tutaj władna do podejmowania rozstrzygnięć. Decyzja jest jedynie w gestii Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Młodzieżowego Domu Kultury jako pracodawcy i Pani Dyrektor MDK, która nadzoruje pracę dydaktyczną. Wszystkie argumenty, które dziś tu padały można skierować do pracodawcy i te osoby, które stoją za Panią Marią Cierocką murem jak na przykład radny Krystian Masalski, będą mogły spróbować zadziałać bezpośrednio u Pana Prezesa. Komisja nie jest stroną, ale wzbogaciła się o pewne fakty, które do tej chwili były dla radnych nieznane. Teraz radni mają wyobrażenie, ale to nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek decyzją Komisji, która miałaby być tu podjęta. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu nie jest uprawniona podejmować, ani naciskać na tych, którzy bezpośrednio decydują o zatrudnieniu Pani Marii Cierockiej.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za udział w obradach i dokonał zamknięcia 8 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 7 czerwca 2011 roku.

Protokołowała:  
Jolanta Kanicka

Inspektor

Protokół od str. 4 do 14 sporządziła:  
Naczelnik Biura Rady Miejskiej

Barbara Wiśniewska

**Przewodniczący Komisji**

**Stanisław Bartniczak**